
WYKŁAD INAUGURACYJNY

Marian Michasiów OFMConv



ŚWIĘTY MAKSYMILIAN MARIA KOLBE EGZEMPLIFIKACJĄ KAPŁAŃSKIEJ PROEGZYSTENCJI

W sierpniu przyszedł rok przypada 80. rocznica męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana Marii Kolbego w obozie koncentracyjnym Auschwitz. Fenomen życia tego niezwykłego zakonnika i jego czynu oświęcimskiego budzi podziw i nakłania do refleksji wielu ludzi spoza kręgów franciszkańskich. Do ciekawych ujęć Świętego z Niepokalanowa bez wątpienia należy to dokonane przez emerytowanego biskupa opolskiego – abpa Alfonsa Nossola, który w Ojcu Kolbem dostrzega egzemplifikację kapłańskiej proegzystencji. Takiemu ujęciu osoby św. Maksymiliana opolski hierarcha poświęca szereg artykułów naukowych¹ i wielokrotnie

1 Zob. A. NOSSOL, *Św. Maksymilian Kolbe jako drogowskaz ku cywilizacji miłości*, Znak XXXV (1983), 342-343 (5-6), s. 754-761 [także w: TENŻE, *Teologia bliższa życiu. Wpływ teologii na egzystencję chrześcijańską*, Opole 1984, s. 323-330]; TENŻE., *Maximilian Kolbe als Wegbereiter einer „Zivilisation der Liebe“*, w: TENŻE, *Der Mensch braucht Theologie. Ansätze zu einer Lebensnahen Glaubensreflexion*, Einsiedeln, 1986, s. 136-145; TENŻE, *Ma-*

przywołuje jego osobę w homiliach zwłaszcza kierowanych do kapłanów.

Termin „proegzystencja” stanowi łaciński rzeczownik *existentia*, *-ae*, który oznacza „byt” „istnienie”, „bytowanie”². Wywodzi się on od czasownika *existo*, *-ere*, co tłumaczone jest jako „wychodzić”, „wydobywać”, „być”, „powstawać”, „trwać”³. Natomiast przedrostek *pro-* można przełożyć jako „przed”, „wobec [czegoś]”, „na rzecz”, „na korzyść”, „w obronie”, „w zastępstwie”⁴. Złożenie to można zatem oddać opisowo jako „bytowanie na rzecz [kogoś innego]” bądź „istnienie dla [kogoś innego]”. *Encyklopedia Katolicka* definiuje proegzystencję jako „egzystencję bytów osobowych ukierunkowaną na innych i stanowiącą dla nich dar”⁵. Z kolei *Lexikon für Theologie und Kirche* widzi w tym określeniu synonim dla „zastępstwa” oraz odniesienie do „koegzystencji” albo „solidarności”⁶. Nazywa też proegzystencję „zasadą życia w bezwarunkowym byciu dla innego, w modlitwie i wzajemnym przebaczeniu win, jak również w etycznej odpowiedzialności”⁷. Taka postawa jest – zdaniem autora definicji – motywowana chrystologicznie, gdyż została „uwi-

ximilian Kolbe: Beispiel christlicher Proexistenz, Com 5 (1982), s. 459-463; TENŹE, *Aus Liebe für andere leiden und sterben. Pater Maximilian M. Kolbe, w: Servitium pietatis. Festschrift für Hans Hermann Kardinal Groer zum 70. Geburtstag.* red. A. Coreth, I. Fux, Maria Roggendorf 1989 s. 211-221; TENŹE, *Maximilian Kolbe – Märtyrer der Liebe, w: Dein Reich komme. Dokumentation 89. Deutscher Katholikentag Aachen 10-14 IX 1986*, red. H. Czarowski, Paderborn 1987, s. 1498-1508

2 A. JOUGAN, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa 1992, s. 246.

3 *Tamże*.

4 *Tamże*, s. 541.

5 K. NAJMAN, J. SZYMIK, *Proegzystencja*, w: EK, t. 16, kol. 439-441.

6 L. ULLRICH, *Proexistenz*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, W. KASPER (red.), t. 1-11, Freiburg-Basel-Wien 1993-2001, kol. 613.

7 *Tamże*.

doczniona i zrealizowana w pełni w Jezusie Chrystusie, wcielonym, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym”⁸.

„Proegzystencja” nie jest pojęciem biblijnym. Określenie to nie pojawia się ani razu na kartach Pisma Świętego, choć postawa przez nie opisywana jest w przekazie biblijnym żywo obecna. Do języka teologicznego wprowadził je Heinz Schürmann – niemiecki bibliista, profesor Nowego Testamentu na Uniwersytecie w Erfurcie. To właśnie jego koncepcję przejął, rozwinął i spopularyzował w Polsce późniejszy biskup opolski – Alfons Nossol, odnajdując jej wielorakie zastosowanie – poczynając od chrystologii, poprzez antropologię aż do syntetycznego ujęcia istoty misji kapłańskiej. Warto zatem przyrzeć się pokrótce Nossolowej wizji proegzystującego Chrystusa (I), proegzystującego chrześcijanina (II) i proegzystującego kapłana (III), by w ten sposób uchwycić wyjątkowość przykładu kapłańskiej proegzystencji, jaki Nossol dostrzega w Maksymilianie (IV). Te kolejne cztery kroki wyznaczają strukturę niniejszego przedłożenia.

I. Proegzystujący Chrystus

Centrum teologicznej refleksji Alfonsa Nossola stanowi chrystologia. Przez pryzmat wcielonego Syna Bożego patrzy on na Kościół, który za dokumentami Soboru Watykańskiego II nazywa „wezwaniami ludzi przez Chrystusa, skupieniem ich wokół Niego i pielgrzymowaniem w mocy Ducha Świętego przez czas, ku wiekiustemu Bogu”⁹. Nasz autor podkreśla, że to właśnie Jezus Chrystus stanowi *specificum*, *proprium* chrześcijaństwa. To w Jego Osobie ogniskuje się nie tylko dogmatyka, ale też cała teologia¹⁰. On też stanowi

8 Tamże.

9 A. NOSSOL, *Być dla, czyli myśleć sercem* (rozm. J. SZYMIK), Katowice 2007, s. 95.

10 Tamże, s. 94-95.

„życiową krew” chrześcijan¹¹. Stąd wynika mocne przekonanie polskiego naukowca, że chrystologia musi się znaleźć we wszystkich traktatach teologicznych. Ostatecznie bowiem zawsze chodzi o Chrystusa¹². Również sam termin „proegzystencja” pojawił się pierwotnie na gruncie poszukiwań chrystologicznych jako pewien sposób rozumienia istoty i posłannictwa Syna Bożego. Nie sposób więc mówić o proegzystencji bez uwzględnienia jej chrystologicznej podstawy.

Proegzystencja Wcielonego Syna Bożego dokonuje się w dwóch wymiarach – wertykalnym i horyzontalnym. Całkowicie bezinteresowne, służebne wyjście wcielonego Syna Bożego poza i ponad siebie ku ludziom jest bowiem możliwe jedynie dzięki jednoczesnemu transcendowaniu ku Bogu Ojcu. Ów podwójny sens Chrystusowej proegzystencji Nossol ujmuje następująco: „Jezus był «człowiekiem dla innych, ponieważ (względnie stąd) że był on jako Sługa *kat'exochen* całkowicie zorientowany na życie dla «kogoś Innego» – dla Boga i z Boga”¹³. Bytowanie Chrystusa nie stało się więc ukierunkowane na innych dopiero od chwili wcielenia. Wręcz przeciwnie – jako takie było ono możliwe jedynie dzięki temu, że proegzystencja stanowi naturę odwiecznego Syna Bożego¹⁴.

W tym kontekście nasz autor eksplikuje, że tak jak ziemską egzystencja Jezusa oddana na służbę człowiekowi wynika z Jego istnienia dla Boga, tak również Jego śmierć dla ludzi poprzedzona jest śmiercią dla Ojca. Pod tym określeniem teolog rozumie postawę posłuszeństwa Syna, w której dokonuje się jego „wyrwanie, wy-

11 Zob. A. NOSSOL, *Nowe drogi chrystologii katolickiej*, w: TENŻE, *Teologia bliższa życiu. Wpływ teologii na egzystencję chrześcijańską*, s. 11.

12 NOSSOL, *Być dla, czyli myśleć sercem*, s. 107.

13 NOSSOL, *Chrystus-Sługa i chrystocentryczna diakonia*, w: TENŻE, *Teologia bliższa życiu. Wpływ teologii na egzystencję chrześcijańską*, s. 287.

14 *Tamże*.

korzenie z macierzystej gleby własnego jestestwa”. I tak owo transcendowanie ku Ojcu przybiera postać samowyniszczenia i alienacji. Proegzystencja jest więc tutaj rozumiana jako relacja wewnątrztrynitarna wyniszczającej samą siebie miłości Syna do Ojca¹⁵. I to właśnie ta miłość Osób Boskich stoi u podstaw miłości wobec ludzi okazanej w tajemnicy wcielenia i misterium paschalnym. Dla lepszego zobrazowania owej dwubiegowości radykalnej proegzystencji Jezusa Chrystusa pasterz diecezji opolskiej posługuje się symbolem krzyża. Zaznacza, że tak jak jego poziome ramie jest dźwigane na belce pionowej, tak również bytowanie Jezusa ukierunkowane horyzontalnie ku ludziom jest podtrzymywane przez owo wertykalne transcendowanie ku Ojcu, które nasz autor określa również mianem in-egzystencji, czyli egzystencji wsobnej – trwaniem w Bogu¹⁶. Po ludzku bowiem bezinteresowna służba rozumiana jako totalne bycie dla innych byłaby niemożliwa. Może się ona dokonać jedynie „w oparciu o siłę bycia w Bogu”¹⁷. Tajemnicą Chrystusowego „bycia dla nas” aż do śmierci krzyżowej jest Jego wieczne bycie „w” swoim Ojcu¹⁸. Oznacza to, że stając się człowiekiem, Syn Boży wciąż trwa w odwiecznym dialogu ze swoim Ojcem¹⁹. Ów dialog aktualizował

Po ludzku bezinteresowna
służba rozumiana jako
totalne bycie dla innych
byłaby niemożliwa. Może
się ona dokonać jedynie
„w oparciu o siłę bycia
w Bogu”.

15 Tamże, s. 287.

16 NOSSOL, *Chrześcijańska proegzystencja – istnienie i życie dla innych*, s. 18.

17 NOSSOL, *Chrystus-Sługa i chrystocentryczna diakonia*, s. 288.

18 A. NOSSOL, „Wystawienie” Najświętszego Sakramentu, w: TENŻE, *Przez prawdę do miłości. Ewangeliczna wierność słowu Bożemu*, Opole 1994, s. 63.

19 A. NOSSOL, *Homilia wygłoszona 3.05.2009 r. w Opolu* (komputeropis), w: Kuria Diecezji Opolskiej, s. 2.

się w modlitwie Jezusa, która jest archetypem i wzorem każdej chrześcijańskiej modlitwy, rozumianej jako przerzucanie mostu pomiędzy czasowością i wiecznością²⁰. Modlitwa w swej chrystologicznej formie jest także przestrzenią spotkania z Ojcem i przyjmowania w posłuszeństwie Jego woli²¹.

Jednakże Jezusowego posłuszeństwa nie można sprowadzać jedynie do wydarzenia krzyża, lecz należy widzieć w nim pewien określony styl życia charakteryzujący się pełnieniem woli Ojca, radykalnym opowiedzeniem się po Jego stronie. Dobitnie pokazuje to ewangeliczna scena kuszenia Syna Bożego na pustyni, w której Zbawiciel konsekwentnie wybiera prawdziwe życie z Ojcem²². Bezgraniczne zaufanie Bogu powoduje, że Chrystus, nawet wchodząc w śmierć, jest po stronie życia. Posłuszeństwo Chrystusa nie sprzeciwia się Jego Bożemu Synostwu, lecz jest Jego realizacją, wyrazem Jego wewnętrznej wolności²³. Ona sprawia, że Syn Boży pozostaje nieustępliwy w konfrontacji ze złem, nie dopuszczając, by zniweczyło ono plany Ojca²⁴. Fundamentem tej wyjątkowej wolności jest odniesienie do Ojca, relacja z Nim. Dlatego też wolność Syna Bożego ma swoje źródło w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej²⁵.

20 A. NOSSOL, *Modlitwa*, w: TENŻE, *Prawda i miłość. Teologia w służbie słowa Bożego*, Opole 1982, s. 321.

21 *Tamże*, s. 320.

22 Zob. A. NOSSOL, *Jezus historii a chrystologia. Materiały do wykładu monograficznego 1996/1997*, Katolicki Uniwersytet Lubelski (komputeropis), s. 23.

23 NOSSOL, *Chrystologia historiozbawcza Karola Bartha*, s. 15-16.

24 A. NOSSOL, „*Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą*”, w: TENŻE, *Przez prawdę do miłości*, s. 25.

25 NOSSOL, *Elementy chrystologiczne encykliki „Redemptor hominis”*, s. 35.

II. Proegzystujący chrześcijanin

Jedną z istotnych cech teologii, jaką uprawia Alfons Nossol, jest jej egzystencjalne ukierunkowanie. Można za autorem jednego z opracowań na badany temat powtórzyć, że „chrystologiczna refleksja A. Nossola zmierza do powiązania ortodoksji z ortopraksją. Towarzyszy jej założenie, iż ortopraksja wyrasta z ortodoksji”²⁶.

Realizm Wcielenia Syna Bożego powoduje, że chrześcijaństwo jest ciągłym łączeniem nieba z ziemią i ziemi z niebem”²⁷. Tak więc w swoją samodzielną pracę naukową ks. Nossol wszedł z mocnym przekonaniem, że teologia – zwłaszcza dogmatyka, którą się zajmował – musi być „uziemiona”, tzn. nie może pozostawać abstrakcyjną teorią czy wręcz „pustą logomacją”²⁸, ale ma kształtować ludzkie życie. Każde mówienie o Bogu musi być też mówieniem o człowieku i do człowieka²⁹, gdyż uprawiana przez opolskiego arcybiskupa chrystologia integralna – rozwijając myśl Bartha – każe respektować urzeczywistnioną we Wcieleniu Syna Bożego nierozzerwalną jedność pomiędzy *vere Deus* a *vere homo*³⁰. Prowadzi to do uznania, że odkrywanie prawdy o Bogu w Jezusie Chrystusie prowadzi bezpośrednio do uznania prawdy o człowieku. Dlatego też refleksja czyniona na polu chrystologicznym pociąga za sobą istotne dla chrześcijańskiego życia konsekwencje etyczne. Tym sposobem rozwijana przez arcybiskupa Nossola chrystologia proegzystencji staje się solidnym fundamentem dla wynikającego zeń spojrzenia na człowieka, które można by określić mianem antropologii proegzystencji³¹.

26 DOLA, *Aspekty chrystologii proegzystencji*, s. 279.

27 Zob. NOSSOL, *Być dla, czyli myśleć sercem*, s. 74.

28 NOSSOL, *Antropologiczna integracja w teologii*, s. 48.

29 A. NOSSOL, *Problem chrystologicznej reinterpretacji eschatologii*, ZNKUL 21 (1978), nr 3/4, s. 5.

30 NOSSOL, *Być dla, czyli myśleć sercem*, s. 119.

31 Zob. PONDEL, *Chrystologia proegzystencji arcybiskupa Alfonsa Nossola*,

Należy też – w ślad za naszym autorem – stwierdzić, że „ten typ chrystologii jest mocno osadzony w praktyce życia chrześcijańskiego”³². Jego istotne rysy stanowią bowiem – znane nam z codziennych doświadczeń – humanistyczne wartości, takie jak bliskość, dostępność, solidarność, ofiarność, służba czy pojednanie. Dlatego też pojęcie proegzystencji ma swoje zastosowanie nie tylko w objaśnianiu sposobu bytowania Syna Bożego, ale może także funkcjonować jako pewien syntetyczny opis powinności moralnych wynikających z wejścia na drogę naśladowania Chrystusa. W ten sposób proegzystencja wychodzi poza obszar teologii dogmatycznej i – rozumiana jako służebna miłość i bezinteresowny dar z siebie – staje się kategorią z zakresu etyki chrześcijańskiej a przez to istotnym wymogiem życia zgodnego z wyznawaną wiarą.

Arcybiskup opolski wielokrotnie stawia znak równości pomiędzy proegzystencją a miłością. Życie i bezwzględne bycie dla innych nazywa naczelnym prawem cywilizacji miłości³³. Zaznacza, że „kochać znaczy być dla drugiego, być dla innych”³⁴. Lepsze zrozumienie Nossolowej koncepcji chrześcijańskiej proegzystencji domaga się zatem, aby podjąć refleksję również nad tą rzeczywistością.

Nasz autor definiuje miłość jako „żywy iloczyn trzech nieodzownych czynników, organicznie ze sobą powiązanych, tzn.: ustawicznego dawania i brania obiektywnego dobra, ofiary oraz szacunku”³⁵. Tak rozumiana miłość nie jest sprowadzana jedynie do sfery uczuć, nie stanowi jedynie chwilowego porwy serca, ale

s. 123-136.

32 NOSSOL, *Być dla, czyli myśleć sercem*, s. 217.

33 A. NOSSOL, *Żyć i być dla innych jako naczelne „prawo” cywilizacji miłości*, w: TENŻE, *Ku cywilizacji miłości. Teologia a wspólnotowy kontekst słowa Bożego*, Opole 1984, s. 19.

34 *Tamże*.

35 *Tamże*.

staje się całościowym nastawieniem. U jej podstaw musi więc znajdować się faktyczne dobro. Ze swej natury miłość ma charakter dialogiczny, dlatego musi być jednoczesnym daniem i braniem. Ta dialogiczność z jednej strony chroni człowieka przed nadmiernym wyczerpaniem przez nieustanne dawanie, a z drugiej nie pozwala na upokorzenie poprzez pozostawanie w postawie biorycy. Udzielanie drugiemu ze swojego prawdziwego dobra nierozdzielnie łączy się z ofiarą, która stanowi tutaj kolejny czynnik. Hierarcha zaznacza przy tym, że nie tylko dawanie „kosztuje” i domaga się od dającego postawy rezygnacji. Podobnie rzecz ma się również z braniem. Człowiek bowiem, aby przyjąć dar musi uznać swój brak, przyznać się do pewnego rodzaju ubóstwa, co wymaga rezygnacji z poczucia własnej samowystarczalności. Aby owo dawanie i branie oraz związana z tym ofiara mogły dokonywać się w miłości, konieczny jest trzeci czynnik – szacunek. Bez niego nawet ofiarowanie największego dobra połączone z olbrzymią ofiarą nie będzie nosiło znamion miłości, lecz pozostanie jedynie jakąś formą okazywania litości, która utwierdza w człowieku egoistyczne poczucie wyższości. Znaczące (choć nieco osobliwe w tym kontekście) wydaje się być użyte w tej definicji pojęcie iloczynu. Nossol – odwołując się do praw matematycznych – wskazuje na istotną zasadę, zgodnie z którą, gdy jeden z czynników równy jest zeru, to – niezależnie od wartości pozostałych – wynik jest zerowy. Dlatego – zdaniem

*Pojęcie proegzystencji
ma swoje zastosowanie
nie tylko w objaśnianiu
sposobu bytowania
Syna Bożego, ale może
także funkcjonować jako
pewien syntetyczny opis
powinności moralnych
wynikających z wejścia
na drogę naśladowania
Chrystusa.*

opolskiego teologa – gdy zabraknie któregoś z omówionych powyżej czynników, nie można mówić o miłości³⁶.

III. Proegzystujący kapłan

Mimo że proegzystencjalnie ukierunkowana chrystologia Alfonsa Nossola w swoim założeniu ma rozświetlać egzystencję każdego chrześcijanina, a jej urzeczywistnianie ma być celem aktywności całego Kościoła³⁷, to jednak szczególnymi adresatami wypływających z niej wskazań są kapłani, których życie zakorzenione w teologii, przez tę naukę ma być też nieustannie formowane³⁸. Bytowanie dla innych stanowi niejako „zawód” kapłanów, którzy na mocy otrzymanych święceń mają działać *in persona Christi*³⁹, co oznacza, że misja Chrystusa, Najwyższego Arcykapłana, ma stanowić dla ich egzystencji swoisty punkt orientacyjny⁴⁰, a sama osoba wcielonego Syna Bożego winna być „początkiem, centrum i kresem”⁴¹ ich bytowania. Sakrament święceń w sposób szczególny uzdalnia tego, który go przyjmuje, do bezwzględnej służby dla innych. Nasz autor zaznacza, że człowiek, który wchodzi w stan kapłański, uroczyście zobowiązuje się do służby dla drugich – dla nich istnieć, pracować,

36 Tamże, s. 20-21.

37 A. NOSSOL, *Być ze Zmartwychwstałym w drodze ku przyszłości. Homilia wygłoszona na Zakończenie I Synodu Diecezji Opolskiej 29.03.2005 r. w Opolu* (komputeropis), w: Kuria Diecezji Opolskiej, s. 3.

38 A. NOSSOL, *Theologie und priesterliche Existenz*, CT 56 (1986), s. 5.

39 A. NOSSOL, *Teologia w kształtowaniu kapłańskiego życia i przepowiadania*, w: TENŻE, *Teologia bliższa życiu. Wpływ teologii na egzystencję chrześcijańską*, s. 301.

40 A. NOSSOL, *Trzy generacje nowych kapłanów*, w: TENŻE, *Miłość współweseli się z prawdą. Ewangeliczny wymiar przepowiadania*, Opole 1996, s. 43.

41 A. NOSSOL, *Homilia na Złoty Jubileusz Kapłaństwa w Domu Księży Emerytów w Opolu 22.06.2006 r.* (komputeropis), w: Kuria Diecezji Opolskiej, s. 2

żyć i cierpieć⁴², na wzór Chrystusa – Dobrego Pasterza⁴³. Dlatego też moment sakramentu święceń nazywa on „konsekracją do proegzystencji”⁴⁴, a samą postawę całkowitego bycia dla drugich określa jako „autentyczny sposób kapłańskiego bytu”⁴⁵.

Opolski arcybiskup określa kapłana mianem „Bożego człowieka dla świata”, zaznaczając przy tym, że istotą kapłańskiego bytowania jest podobieństwo do tajemnic ziemskiego życia Zbawiciela⁴⁶. Wielokrotnie też hierarcha odwołuje się do słów pierwszego listu Jana Pawła II na Wielki Czwartek, w których papież nawołuje kapłanów do nieustannego nawracania się przez prawdę do miłości⁴⁷, co nasz autor odczytuje jako wezwanie do urzeczywistniania w swoim życiu prawdy o proegzystującym Synu Bożym poprzez naśladowanie Go w radykalnym byciu dla innych. Dla Nossola przeżywanie kapłaństwa opiera się na formule chrystocentryzmu życia wewnętrznego zawartej w Liście do Galatów (2, 29): „Teraz zaś już nie ja żyję, ale żyje we mnie Chrystus”⁴⁸. To nasz Zbawiciel bowiem jest pierwszym „Bożym człowiekiem dla świata”, gdyż zstąpił na ziemię, aby nauczyć nas żyć prawdziwie po ludzku i do takiego życia nas uzdolnić⁴⁹. Kapłan ma zatem żyć Chrystusem na co dzień, ma naślado-

42 A. NOSSOL, *Być dobrym pasterzem! Konsekracja do proegzystencji*, w: TENŻE, *Ku cywilizacji miłości*, s. 171.

43 A. NOSSOL, *Potrzeba dobrych pasterzy*, w: TENŻE, *Miłość zwycięstwem prawdy. Dynamiczny charakter słowa Bożego*, Opole 1987, s. 387.

44 *Tamże*.

45 A. NOSSOL, *Radykalna proegzystencja jako sposób kapłańskiego bytowania*, w: TENŻE, *Prawda i miłość*, s. 277.

46 A. NOSSOL, *Kapłan – to Boży człowiek dla świata*, w: TENŻE, *Miłość zwycięstwem prawdy*, s. 148-149.

47 NOSSOL, *Teologia w kształtowaniu kapłańskiego życia i przepowiadania*, s. 300.

48 *Tamże*, s. 301.

49 A. NOSSOL, *Święto nauczania się od Boga, co znaczy być człowiekiem*.

wać Chrystusa ubogiego, czystego i pokornego⁵⁰. A wejście na drogę naśladowania Chrystusa-Sługi wymaga od duchownych również podjęcia służby, która przez opolskiego arcybiskupa często traktowana jest jako synonim proegzystencji. Arcybiskup Nossol wprost stwierdza: „Miłość jest służbą, radykalnym byciem dla innych”⁵¹. Skoro więc „całokształt kapłańskiej egzystencji należy traktować jako miłość”⁵², to wyraża się ona właśnie w postawie służby, do której sprowadza się urząd kapłański⁵³. Stąd też duchowni bywają określani w nauczaniu naszego autora sługami⁵⁴.

Podobnie jak dwubiegunowo zorientowane bytowanie wcielonego Syna Bożego opolski arcybiskup obrazuje za pomocą znaku krzyża, w którym horyzontalna belka służby człowiekowi jest umocowana i niejako niesiona na ukierunkowanej wertykalnie inegzystencji – trwaniu w Bogu, tak również życie kapłana można – w opinii Nossola – sprowadzić do tego modelu⁵⁵. Posługa kapłańska na rzecz drugiego człowieka musi być umocowana w nacechowanej miłości relacji z Bogiem w Chrystusie, w trwaniu w jedności z Nim, zanurzeniu się w miłości Chrystusowej⁵⁶. Prawda ta wybrzmiewa moc-

Homilia biskupa opolskiego wygłoszona w katedrze opolskiej podczas Pasterki 2002, Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej 1-2 (2003) LVIII, s. 82-83.

50 A. NOSSOL, „*Pastores dabo vobis*”, w: TENŻE, *Miłość współweseli się z prawdą*, s. 40.

51 NOSSOL, *Teologia w kształtowaniu kapłańskiego życia i przepowiadania*, s. 301.

52 *Tamże*.

53 NOSSOL, *Theologie und priesterliche Existenz*, s. 16.

54 A. NOSSOL, *Kapłan – jako sługa Słowa Bożego i ołtarza*, w: TENŻE, *Prawda i miłość*, s. 288.

55 NOSSOL, *Teologia w kształtowaniu kapłańskiego życia i przepowiadania*, s. 304.

56 A. NOSSOL, *Powołanie do bezinteresownej miłości*, w: TENŻE, *Prawda i miłość*, s. 264.

no w słowach pasterskiego pouczenia skierowanych przez biskupa opolskiego do swoich kapłanów: „W tym powołaniu, w konkretyzacji Chrystusowego bycia, w tej proegzystencji musimy pamiętać, że jedynie wtedy będziemy mogli być bezwzględnie dla innych, jeśli będziemy istnieć w Nim, w samym Chrystusie. Bo tajemnicą bezwzględnej i radykalnej proegzystencji jest inegzystencja – nasze bytowanie w Chrystusie”⁵⁷. Potrzeba zatem nieustannej łączności z Tym, którego potem uobecnia się i daje wspólnocie Kościoła⁵⁸. Na innym miejscu Nossol stwierdza, że rezygnacja z trwania w Chrystusie prowadzi wprost do zaprzepaszczenia powołania do całkowitego bycia dla drugich⁵⁹, a zaniedbanie modlitwy czyni daremnym wszelkie poświęcenie⁶⁰. Ów podwójny wymiar kapłańskiego oddania nasz autor zaznacza także, odnosząc się w jednym ze swoich opracowań do dokumentu Konferencji Episkopatu do Spraw Duchowieństwa, za którym powtarza, że „postawą prezbitera i jego zadaniem jest służba dla Boga i ludzi”⁶¹. Na innym miejscu arcybiskup zaznacza,

Rezygnacja z trwania
w Chrystusie
prowadzi wprost do
zaprzepaszczenia
powołania do
całkowitego bycia dla
drugich, a zaniedbanie
modlitwy czyni
daremny wszelkie
poświęcenie.

57 A. NOSSOL, *Kapłan – posłany przez Boga, Chrystusa i Kościół*, w: TENŻE, *Prawda i miłość*, s. 299.

58 A. NOSSOL, *O rok bliżej celu*, w: TENŻE, *Przez prawdę do miłości*, s. 240.

59 NOSSOL, *Powołanie do bezinteresownej miłości*, s. 264.

60 A. NOSSOL, *Być duchownym*, w: TENŻE, *Miłość zwycięstwem prawdy*, s. 172.

61 A. NOSSOL, *Posługa władzy w Kościele*, w: TENŻE, *Teologia na usługach wiary. Wokół zagadnień odnowionej teologii*, Opole 1978, s. 271.

że to właśnie w całkowitym oddaniu się Bogu i ludziom streszcza się dar i tajemnica kapłańskiej posługi⁶². Bycie dla Chrystusa, a wraz z Nim również dla każdego człowieka, kondensuje w sobie całą istotę egzystencji biskupów i prezbiterów⁶³.

Sakrament święceń, który czyni przyjmującego go mężczyzną znakiem pasterskiej troski Chrystusa o swój Kościół, stanowi szczególny tytuł do naśladowania proegzystencji wcielonego Syna Bożego. Dlatego też arcybiskup Nossol ów sposób bytowania Chrystusa, na którym opiera całą chrześcijańską moralność, czyni w swoim nauczaniu szczególnym wezwaniem dla kapłanów, którzy na mocy swojego powołania mają działać we wspólnocie Kościoła *in persona Christi*. Wzniosłość tej misji w pierwszej kolejności domaga się od biskupów i prezbiterów „zanurzenia w Chrystusie”, które prowadzi do uczestnictwa w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej, czyli w życiu Bożej łaski. Konieczne w tym celu jest przyjmowanie sakramentów świętych oraz wierność systematycznej modlitwie, z którą – według naszego autora – w sposób nierozzerwalny związane jest studiowanie teologii.

Na takim fundamencie można dopiero oprzeć życie radykalnie ukierunkowane na drugiego człowieka, którego najgłębszym przejawem jest służba uświęcania poprzez głoszenie Słowa Bożego, sprawowanie sakramentów oraz przewodzenie wspólnocie wiaryzących. Misja ta jednak nie ogranicza się jedynie do określonych zadań, lecz obejmuje cały styl kapłańskiego życia, wzorowany na

62 A. NOSSOL, *Deo gratias. Bogu niech będą dzięki za Dar i Tajemnicę kapłaństwa. Homilia wygłoszona w czasie jubileuszu 45-lecia kapłaństwa ks. Wolfganga Gottsteina w Kamiennej Górze 1.07.2007 r.* (komputeropis), w: Kuria Diecezji Opolskiej, s. 6-7.

63 A. NOSSOL, *Come Holy Spirit and touch me again, please! Homilia wygłoszona na 25-lecie Kapłaństwa kursu 1983 w Kamieniu Śląskim 15.05.2008 r.* (komputeropis), w: Kuria Diecezji Opolskiej, s. 5.

ziemskiej egzystencji Bożego Syna. Składają się na nią m.in.: bliskość, dostępność, pokora, solidarność, ofiarność, dyspozycyjność, bezinteresowność, gotowość do poświęceń, optymizm, uniwersalny zasięg, zdolność podejmowania dialogu. Punktem szczytowym kapłańskiego odwzorowania Chrystusowej proegzystencji jest bez wątpienia Eucharystia, w której to kapłan najściślej jednoczy się ze swoim Boskim Mistrzem i najpełniej włącza się w Jego misję, składając tym samym siebie samego w ofierze Bogu i ludziom. Istotnym elementem realizacji owego eucharystycznego posłannictwa jest służba na rzecz aktualizacji eklezjalnej komunii.

IV. Proegzystujący Maksymilian

Bez wątpienia najbardziej eksponowanym w Nossolowym nauczaniu przykładem radykalnie przeżywanej kapłańskiej proegzystencji jest postać męczennika, więźnia nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz – św. Maksymiliana Marii Kolbego⁶⁴. Jego świadectwu opolski hierarcha nie tylko poświęcił szereg artykułów naukowych – zarówno polsko- jak i niemieckojęzycznych, lecz również wielokrotnie przywoływał jego osobę w rozmaitych wystąpieniach – odczytach, prelekcjach, kazaniach, ukazując w nich tego franciszkańskiego zakonnika jako wyjątkową egzemplifikację życia całkowicie ukierunkowanego na drugiego⁶⁵.

64 Ł. PONDEL, *Chrytologia proegzystencji arcybiskupa Alfonsa Nossola*, Opole 2019, s. 123.

65 Zob. A. NOSSOL, *Św. Maksymilian Kolbe jako drogowskaz ku cywilizacji miłości*, Znak XXXV (1983), 342-343 (5-6), s. 754-761 [także w: TENŻE, *Teologia bliższa życiu. Wpływ teologii na egzystencję chrześcijańską*, s. 323-330]; TENŻE, *Maximilian Kolbe als Wegbereiter einer „Zivilisation der Liebe“*, w: TENŻE, *Der Mensch braucht Theologie. Ansätze zu einer Lebensnahen Glaubensreflexion*, Einsiedeln, 1986, s. 136-145; TENŻE, *Maximilian Kolbe: Beispiel christlicher Proexistenz*, Com 5 (1982), s. 459-463; TENŻE, *Aus Liebe für andere leiden und sterben. Pater Maximilian M. Kolbe*, w: *Servitium*

Podczas pielgrzymki kapłanów diecezji opolskiej na Jasną Górę we wrześniu 1982 r. – na miesiąc przed kanonizacją św. Maksymiliana – arcybiskup wprost wskazał swoim prezbiterom w osobie przyszłego świętego czytelny przykład życia oddanego innym. Mówił wtedy, że dar zbliżającej się kanonizacji „jest nam nie tylko «dany», ale i «zadany». Stąd też musi odnaleźć głębokie życiowe echo przede wszystkim w naszych kapłańskich sercach, w naszej kapłańskiej proegzystencji na co dzień, w bezwzględnym byciu dla drugich”⁶⁶. O darze i zadaniu, jakim dla polskiego duchowieństwa jest nowy święty, Nossol mówił także do alumnów swojego diecezjalnego seminarium w dniu inauguracji nowego roku akademickiego⁶⁷. W tym samym roku pasterz Kościoła opolskiego przywołał też osobę męczennika Auschwitz w homilii podczas udzielania święceń diakonatu, podkreślając, że to właśnie heroizm oddania życia z miłości za drugiego człowieka stanowi istotę kapłańskiej drogi⁶⁸. Przykład ofiarnej miłości o. Kolbego został przytoczony przez pasterza diecezji opolskiej również w homilii na rozpoczęcie sympozjum rekolekjonistów kapłańskich na Jasnej Górze. Arcybiskup wskazał wówczas na tę postawę jako jedyną zdolną przemienić człowieka i otaczający nas świat⁶⁹.

pietatis. Festschrift für Hans Hermann Kardinal Groer zum 70. Geburtstag. red. A. Coreth, I. Fux, Maria Roggendorf 1989 s. 211-221; TENŻE, *Maximilian Kolbe – Märtyrer der Liebe*, w: *Dein Reich komme. Dokumentation 89. Deutscher Katholikentag Aachen 10-14 IX 1986*, red. H. Czarkowski, Paderborn 1987, s. 1498-1508.

66 A. NOSSOL, *Błogosławiony związek Jasnej Góry z Opolszczyzną*, w: TENŻE, *Miłość zwycięstwem prawdy*, s. 181.


67 A. NOSSOL, *Nasz dar i zadanie w Roku Jubileuszowym 600-lecia obecności Maryi w Obrazie Jasnogórskim*, w: TENŻE, *Ku cywilizacji miłości*, s. 242-243.

68 A. NOSSOL, *Służba aż do śmierci z miłości*, w: TENŻE, *Ku cywilizacji miłości*, s. 168.

69 A. NOSSOL, *Matka „teologii dydaktycznej”*, w: TENŻE, *Miłość zwycię-*

Świadectwo świętego z Niepokalanowa jest dla Nossola niezmiernie ważne. Hierarcha wielokrotnie w swoich opracowaniach podziela nadzieję, wyrażoną w wydanym z okazji kanonizacji wspólnym oświadczeniu episkopatów Polski i Niemiec, że „heroiczna wiara św. Maksymiliana Kolbe spowoduje odnowienie więzi z Bogiem i pogłębienie życia moralnego”⁷⁰. Teolog nie chce jednak traktować świętego jak „gwiazdora wyposażonego w uniwersalne recepty”⁷¹, lecz bardziej dostrzega w jego życiu źródło inspiracji dla siebie współczesnych.

Niewątpliwie najbardziej wyrazistym znakiem proegzystencji św. Maksymiliana Kolbego było jego męczeństwo⁷² – motywowane miłością oddanie życia za jednego ze współwięźniów – Franciszka Gajowniczką⁷³. Ciężki czas próby, jakim było osadzenie w obozie koncentracyjnym Auschwitz, stał się okazją do zmanifestowania wielkości człowieczeństwa umocnionego łaską. To właśnie tam dopełnił się sens życia o. Kolbego. Radykalna forma chrześcijańskiej proegzystencji została ukazana


*Niewątpliwie najbardziej
 wyrazistym znakiem
 proegzystencji św.
 Maksymiliana Kolbego
 było jego męczeństwo
 – motywowane miłością
 oddanie życia za jednego
 ze współwięźniów
 – Franciszka Gajowniczką.*

stwem prawdy, s. 177.

70 NOSSOL, *Św. Maksymilian Kolbe jako drogowskaz ku cywilizacji miłości*, w: TENŻE, *Teologia bliższa życiu. Wpływ teologii na egzystencję chrześcijańską*, s. 323.

71 *Tamże*, s. 324.

72 A. NOSSOL, *Teologia w kształtowaniu kapłańskiego życia*, w: TENŻE, *Teologia bliższa życiu. Wpływ teologii na egzystencję chrześcijańską*, s. 301

73 A. NOSSOL, *O kulturę nowego przykazania*, w: TENŻE, *Miłość zwycięstwem prawdy*, s. 332.

w całej pełni i blasku⁷⁴. Pasterz Kościoła opolskiego za Janem Pawłem II powtarza, że „Maksymilian nie «umarł» – ale «oddał życie... za brata»”⁷⁵. Dodaje przy tym: „W tej po ludzku straszliwej śmierci była ostateczna wielkość ludzkiego czynu i ludzkiego wyboru: sam dał się na śmierć z miłości”⁷⁶. Dlatego zaznacza, że ta bohaterska

Ojciec Kolbe najpełniej ukazał sens kapłańskiego celibatu, który nie jest sposobem na zapewnienie sobie komfortu, lecz faktycznym oddawaniem życia.

i męczeńska śmierć – niezależnie od poglądów na kwestie religijne – zasługuje na powszechny szacunek ze względu na męstwo i ofiarność okazane w nieludzkich warunkach⁷⁷. Nasz autor wielokrotnie akcentuje, że polski zakonnik właśnie poprzez heroiczną proegzystencję aż do śmierci za drugiego człowieka⁷⁸, stał się odbiciem samego Chrystusa wydającego się w ofierze za nas⁷⁹.

Znamienne jest, że arcybiskup źródło tego heroicznego aktu o. Kolbego widzi właśnie w jego kapłaństwie. W jego opinii Maksymilian zdecydował się pójść na śmierć za drugiego człowieka, gdyż był Chrystusowym kapłanem. Akt męczeństwa stanowi tu zatem – zdaniem hierarchy – naturalną konsekwencję wcześniej dokonanego wyboru. Tezę tę potwierdza, powołując się na słowa, jakich Męczennik Au-

74 NOSSOL, *Maximilian Kolbe: Beispiel christlicher Proexistenz*, s. 463

75 A. NOSSOL, *Uczyć się bronić tego, co boskie w człowieku*, w: TENŻE, *Ku cywilizacji miłości*, s. 244.

76 *Tamże*.

77 A. NOSSOL, *Antropologiczny wymiar miłości Boga*, w: TENŻE, *Teologia na usługach wiary*, s. 262.

78 NOSSOL, *Św. Maksymilian Kolbe jako drogowskaz ku cywilizacji miłości*, s. 323.

79 *Tamże*, s. 328.

schwitz użył, odpowiadając na pytanie komendanta obozu o przyczynę swojej decyzji. Powiedział wówczas: „Jestem księdzem katolickim”⁸⁰, zaznaczając wcześniej, że jest sam, a skazany na śmierć ojciec rodziny ma żonę i dzieci⁸¹. W tym wyrażeniu o. Kolbe najpełniej ukazał sens kapłańskiego celibatu, który nie jest sposobem na zapewnienie sobie komfortu, lecz faktycznym oddawaniem życia.

Mówiąc o św. Maksymilianie Kolbie, arcybiskup Nossol nie zawęży jednak jego biografii wyłącznie do heroicznego aktu miłości w Auschwitz. Wręcz przeciwnie – wskazuje ten czyn jako następstwo całościowego ukierunkowania tego człowieka na dobro innych i przejęcia się ich sprawami, co wiązało się nieodzownie z rezygnacją z zajmowania się sobą⁸². To proegzystencjalne nastawienie nie pojawia się bowiem u o. Kolbego dopiero u kresu jego życia, ale jest stale obecne i rozwija się również we wcześniejszych jego fazach, począwszy od lat młodości. Opolski teolog zauważa, że w miarę upływu lat, rys ten nabiera w życiu późniejszego świętego coraz większej wyrazistości⁸³. Dostrzegalny był już wówczas, gdy jako przykładowy zakonnik pełen energii podejmował niezwykle na tamte czasy inicjatywy apostołskie⁸⁴. Postawa ofiarnej miłości dojrzewała w nim przez całe jego życie i stopniowo rosła, by objawić się w końcu w największej intensywności⁸⁵. Dlatego święty ten oddziałuje nie tylko poprzez swoją męczeńską śmierć, lecz przez całość swojej egzystencji⁸⁶.

80 NOSSOL, *Służba aż do śmierci z miłości*, s. 168.

81 NOSSOL, *Aus Liebe für andere leiden und sterben. Pater Maximilian M. Kolbe*, s. 215.

82 *Tamże*, s. 212, 215.

83 NOSSOL, *Św. Maksymilian Kolbe jako drogowskaz ku cywilizacji miłości*, s. 324.

84 NOSSOL, *Maximilian Kolbe – Märtyrer der Liebe*, s. 1498.

85 NOSSOL, *Aus Liebe für andere leiden und sterben. Pater Maximilian M. Kolbe*, s. 216.

86 NOSSOL, *Maximilian Kolbe – Märtyrer der Liebe*, s. 1498.

Całe życie zakonne o. Kolbego było – zdaniem naszego autora – przepełnione troską o lud Boży. Trudne doświadczenia pobytu w Rzymie, gdzie był świadkiem organizowanych przez włoską lożę masońską antychrześcijańskich demonstracji, ożywiły w nim miłość do Kościoła oraz troskę o współczesnych sobie ludzi, zagrożonych rozprzestrzeniającym się indyferentyzmem. To właśnie ta troska prowadzi go do wzmożonej działalności apostołskiej, mającej na celu wychowywanie do świadomego przeżywania chrześcijańskiej tożsamości⁸⁷. Chce za wszelką cenę stworzyć żywe centrum, które postawiłoby opór niszczącemu duchowi czasu⁸⁸. Taki też cel stawia założonemu przez siebie stowarzyszeniu, które nazywa Milicją Niepokalaną. Temu też służyła cała idea Niepokalanów oraz podejmowanej tam działalności apostołskiej, zwłaszcza wydawniczej, do której wykorzystywane były najnowocześniejsze maszyny drukarskie i środki techniczne, jakie wówczas były dostępne⁸⁹.

Arcybiskup zaznacza też, że ta zintensyfikowana praca apostołska o. Kolbego nie była prowadzona kosztem życia wewnętrznego. Wręcz przeciwnie – święty z Niepokalanowa był mocno przekonany o konieczności kontemplacji, w której upatrywał źródło i podstawę wszelkiej aktywności⁹⁰. Te dwie rzeczywistości wzajemnie się ze sobą dopełniały, tworząc jedność⁹¹. To ze względu na miłość Boga podejmował on bowiem działania na rzecz człowieka, które można by określić mianem

87 NOSSOL, *Św. Maksymilian Kolbe jako drogowskaz ku cywilizacji miłości*, s. 324-325.

88 NOSSOL, *Maximilian Kolbe – Märtyrer der Liebe*, s. 1499.

89 NOSSOL, *Aus Liebe für andere leiden und sterben. Pater Maximilian M. Kolbe*, s. 214.

90 NOSSOL, *Św. Maksymilian Kolbe jako drogowskaz ku cywilizacji miłości*, s. 326.

91 NOSSOL, *Aus Liebe für andere leiden und sterben. Pater Maximilian M. Kolbe*, s. 214.

służby⁹². Arcybiskup Nossol, podkreślając to osadzenie apostołskiej działalności św. Maksymiliana w jego życiu duchowym, stwierdza, że jego miłość była „ukształtowana na wzór samego Chrystusa, który najpierw był całkowicie dla Ojca. Jego proegzystencja była wprawdzie absolutną inegzystencją.

Wyłącznie w oparciu o nią mógł też całe swe życie realizować jako proegzystencję⁹³. Bowiem „tajemnicą tej miłości, która jest radykalną i uniwersalną proegzystencją, jest jej nadprzyrodzone oparcie o łaskę Bożą”⁹⁴.

Za szczególną patronkę prowadzonej akcji ewangelizacyjnej o. Kolbe obiera sobie Maryję Niepokalaną, w której widzi też wzór człowieka oddanego bezgranicznie Bogu. Nossol tłumaczy ową maryjność późniejszego męczennika Auschwitz faktem, że dla niego Maryja była „najbardziej radykalnie wysuniętą granicą pomiędzy Bogiem i stworzeniem, wiernym zwierciadłem Bożej sprawiedliwości i świętości”⁹⁵. Na innym miejscu nasz autor określa Niepokalaną jako „najdoskonalszego człowieka w tajemnicy Chrystusa i Kościoła”⁹⁶. Dlatego też osoba Maryi stanowi dla świętego z Niepokalanowa pewien ideał życia ludzkiego przenikniętego Bożą ła-

Za szczególną patronkę
prowadzonej akcji
ewangelizacyjnej o. Kolbe
obiera sobie Maryję
Niepokalaną, w której
widzi też wzór człowieka
oddanego bezgranicznie
Bogu.

92 NOSSOL, *Antropologiczny wymiar miłości Boga*, s. 262.

93 A. NOSSOL, *Nowa ewangelizacja zakotwiczona w świadectwie radykalnej miłości*, w: TENŻE, *Miłość współweseli się z prawdą*, s. 242.

94 *Tamże*.

95 NOSSOL, *Św. Maksymilian Kolbe jako drogowca ku cywilizacji miłości*, s. 325.

96 NOSSOL, *Antropologiczny wymiar miłości Boga*, s. 262.

ską, „«Realizatorkę» pięknej miłości»⁹⁷. Święta Boża Rodzicielka jako Ucieczka grzeszników, Pocieszycielka strapionych i Wspomożenie wiernych zawsze wskazuje na Chrystusa, Zbawiciela świata,

*W przekonaniu
o. Kolbego to nie
w uczuciach i wzniosłych
słowach wyraża się
nasza miłość do Boga.
Decydującą rolę pełni tu
akty woli.*

i do Niego prowadzi⁹⁸. „W oparciu o Jej sposób bycia, Jej kondycję ludzką (...) możemy skutecznie ewangelizować, tj. przepowiadać, dawać świadectwo, żyć Chrystusowym przykazaniem”⁹⁹ – wskazuje nasz autor. Dlatego też w radykalizmie życia Maryi oraz w Jej bezgranicznym oddaniu się Bogu i dziełu odkupienia świata upatruje on szczególną inspirację dla

heroizmu, na jaki Maksymilian zdobył się w Auschwitz. „On jest przykładem tego, co znaczy pójść do szkoły Matki wiary, do Niepokalanej. Tak służył, że oddał życie z miłości za drugiego”¹⁰⁰ – zaznacza hierarcha w jednym ze swoich wystąpień. Maryja stała się dlań wzorem, jak kierować się w naszej codzienności miłością jako egzystencjalną formą naszej chrześcijańskiej tożsamości¹⁰¹.

Całą apostołską działalność o. Kolbego mocno charakteryzował duch rycerski, czego wyrazem jest chociażby nazwa założonej przez

97 NOSSOL, *Nowa ewangelizacja zakotwiczona w świadectwie radykalnej miłości*, s. 243.

98 NOSSOL, *Aus Liebe für andere leiden und sterben. Pater Maximilian M. Kolbe*, s. 218.

99 NOSSOL, *Nowa ewangelizacja zakotwiczona w świadectwie radykalnej miłości*, s. 243.

100 A. NOSSOL, *Matka naszej wiary*, w: TENŻE, *Miłość zwycięstwem prawdy*, s. 59.

101 NOSSOL, *Aus Liebe für andere leiden und sterben. Pater Maximilian M. Kolbe*, s. 219.

niego organizacji oraz tytuł jej oficjalnego pisma. Nossol zauważa tu świadome działanie zakonnika, który współczesnemu sobie chrześcijaństwu chciał przywrócić – tą zatraconą na przestrzeni wieków – rycerskość, czyli pewien etos, charakteryzujący się przede wszystkim odpowiedzialnością za wspólną sprawę¹⁰² i służbą dla drugiego człowieka. Odwołując się do słów Waltera Nigga¹⁰³, opolski biskup określa św. Maksymiliana jako człowieka, który „reprezentował całą duszą rycerskość serca, wiary i ducha” poprzez swoją bezwarunkową służbę temu co święte i stawanie w obronie prześladowanych i słabych¹⁰⁴.

Owa rycerskość widoczna jest bardzo wyraźnie w codziennym życiu Maksymiliana Kolbego. Dla Nossola ten charyzmatyczny zakonnik to „człowiek walki, który jest zdolny nadać idei kształt czynu”¹⁰⁵. Arcybiskup zaznacza, że – w przekonaniu o. Kolbego – to nie w uczuciach i wzniosłych słowach wyraża się nasza miłość do Boga. Decydującą rolę pełnią tu akty woli. Dlatego też – pomimo słabego zdrowia¹⁰⁶ – nie szczędził on sił na podejmowanie działań zakrojonych na szeroką skalę. Wśród takich nasz autor wskazuje na:

102 NOSSOL, *Maximilian Kolbe – Märtyrer der Liebe*, s. 1500.

103 Walter Nigg (1903-1988) – szwajcarski teolog protestancki, wybitny hagiograf, z którym przez lata zaprzyjaźniony był abp Nossol. Zob. NOSSOL, *Być dla, czyli myśleć sercem*, s. 205-206. 218. Nasz autor wielokrotnie odwołuje się do myśli Nigga w swoich opracowaniach dotyczących św. Maksymiliana, przez co zyskują one oryginalną, ekumeniczną perspektywę.

104 NOSSOL, *Św. Maksymilian Kolbe jako drogowskaz ku cywilizacji miłości*, s. 325-326.

105 *Tamże*, s. 325.

106 Nossol zaznacza, że na niedługo po powrocie do Polski w 1919 r. zapadł o. Kolbe na gruźlicę, wskutek której od 1921 r. żył tylko z jednym płucem. Jednak swojej choroby nie traktował jako powodu do wycofania się z aktywnego życia apostołskiego. NOSSOL, *Aus Liebe für andere leiden und sterben. Pater Maximilian M. Kolbe*, s. 214.

założenie Niepokalanowa, który szybko staje się jednym z największych klasztorów ówczesnego świata; otwarcie a potem prowadzenie redakcji i wydawnictwa, wyposażonych w najnowocześniejsze maszyny; wyprawę misyjną do Japonii i założenie tam drugiego Niepokalanowa, a także kierowanie polskim Niepokalanowem po powrocie do Ojczyzny¹⁰⁷.

Ta troska o drugiego człowieka była również widoczna w mrocznych czasach wojny i okupacji. Nossol zauważa, że św. Maksymilian również wtedy nie pozostawał obojętny na los innych. Znajdowało to swój wyraz w zaangażowaniu niepokalanowskich zakonników w prace Polskiego Czerwonego Krzyża, który niósł pomoc ofiarom wojny. Sam klasztor natomiast udzielał schronienia tym wszystkim, którzy w wyniku wysiedlenia i zniszczeń wojennych zostali pozbawieni dachu nad głową¹⁰⁸. Również za bramą obozu oświęcimskiego o. Kolbe – mimo wycieńczenia najcięższymi robotami – wciąż miał na uwadze dobro innych więźniów, niósł im pociechę i – pomimo surowego zakazu jakichkolwiek posług religijnych w Auschwitz – sprawował sakrament pojednania¹⁰⁹. W tych nieludzkich warunkach mocniej przeżywał swoje istnienie jako składanie siebie w ofierze, solidaryzując się z tak wieloma cierpiącymi wokół¹¹⁰. Mimo pozostawania wciąż w stanie zagrożenia życia, ten franciszkański kapłan zachowywał prawdziwie rycerski spokój i opanowanie i nigdy nie tracił otuchy¹¹¹.

Dla Nossola pewnym kluczem do rozumienia sylwetki o. Maksy-

107 NOSSOL, *Św. Maksymilian Kolbe jako drogowca ku cywilizacji miłości*, s. 324.

108 *Tamże*, s. 326.

109 *Tamże*, s. 327.

110 NOSSOL, *Maximilian Kolbe – Märtyrer der Liebe*, s. 1501.

111 NOSSOL, *Aus Liebe für andere leiden und sterben. Pater Maximilian M. Kolbe*, s. 214.

miliana Kolbe stało się zaczerpnięte z nauczania św. Jana Pawła II sformułowanie „cywilizacja miłości”¹¹². W sposób najbardziej syntetyczny arcybiskup definiuje tę papieską koncepcję za pomocą sześciu prymatów: osoby nad rzeczą, etyki nad techniką, „więcej być” nad „więcej mieć”, miłosiernej miłości nad sprawiedliwością, równowagi zaufania nad równowagą sił oraz ekumenizmu nad internacjonalizmem i globalizacją¹¹³. Jest to projekt konkretnej realizacji wskazań Ewangelii poprzez personalne ujęcie i takie egzystencjalne przełożenie chrześcijańskiej prawdy, aby potęgą miłości mogła dojść do władzy¹¹⁴. Na innym miejscu Nossol – odwołując się do idei ks. Franciszka Blachnickiego – nazywa męczennika Auschwitz przedstawicielem „nowej kultury, która, jako kultura ducha, jest kulturą Chrystusowego «nowego przykazania»”¹¹⁵.

Te dwa pojęcia – „cywilizacja miłości” i „nowa kultura” – wydają się ogniskować w sobie cały sens podejmowanej przez o. Kolbego pracy apostołskiej i misyjnej, która miała służyć właśnie budowaniu pewnej przeciwwagi dla indyferentnej wizji współczesności. Pa-

Te dwa pojęcia –
„cywilizacja miłości”
i „nowa kultura” – wydają
się ogniskować w sobie
cały sens podejmowanej
przez o. Kolbego pracy
apostołskiej i misyjnej,
która miała służyć
właśnie budowaniu
pewnej przeciwwagi
dla indyferentnej wizji
współczesności.

112 Zob. NOSSOL, *Św. Maksymilian Kolbe jako drogowskaz ku cywilizacji miłości*.

113 NOSSOL, *Być dla, czyli myśleć sercem*, s. 193.

114 NOSSOL, *Maximilian Kolbe – Märtyrer der Liebe*, s. 1506-1507.

115 NOSSOL, *O kulturę nowego przykazania*, s. 330.

trząc szerzej na postać świętego z Niepokalanowa, można ten proces zaprowadzania „cywilizacji miłości” rozciągnąć na całe jego życie – również na ostatnie jego tygodnie w obozie koncentracyjnym Auschwitz. Bo to tam – cytując naszego autora – „za ostatnim kręgiem piekła”, gdzie złość i nienawiść, rozpacz i beznadzieja prowadziły do zagłady, heroiczny czyn

o. Maksymiliana odsłonił w pełni radykalizm Bożej miłości. Opol-
ski arcybiskup przytacza w tym kontekście słowa kard. Karola Wojtyły, które stanowią motto cytowanej wielokrotnie przez hierarchę pracy Nigga poświęconej o. Kolbemu: „W świecie nienawiści odniósł ów człowiek z numerem 16670 najtrudniejsze i największe spośród wszystkich zwycięstw, zwycięstwo miłości, która przebacza”¹¹⁶. Franciszkański męczennik żył miłością, która stanowiła dla niego formę chrześcijańskiej egzystencji i była konsekwencją udziału w życiu Boga-Miłości, który proegzystencjalnie udzielił się ludzkości w ofierze Chrystusa. Tak rozumiana miłość nie ograniczała się jedynie do uczucia, lecz jawiła się jako określony sposób życia¹¹⁷ czy wręcz siła zapalająca do twórczego działania¹¹⁸.

o. Maksymiliana odsłonił w pełni radykalizm Bożej miłości. Opol-
ski arcybiskup przytacza w tym kontekście słowa kard. Karola Wojtyły, które stanowią motto cytowanej wielokrotnie przez hierarchę pracy Nigga poświęconej o. Kolbemu: „W świecie nienawiści odniósł ów człowiek z numerem 16670 najtrudniejsze i największe spośród wszystkich zwycięstw, zwycięstwo mi-

116 Zob. W. NIGG, *Maximilian Kolbe, Der Märtyrer von Auschwitz*, Freiburg 1980, za: NOSSOL, *Św. Maksymilian Kolbe jako drogowskaz ku cywilizacji miłości*, s. 329.

117 NOSSOL, *Aus Liebe für andere leiden und sterben. Pater Maximilian M. Kolbe*, s. 219.

118 NOSSOL, *Maximilian Kolbe – Märtyrer der Liebe*, s. 1506.

Dlatego też Maksymilian Kolbe został ogłoszony świętym przez papieża Jana Pawła II jako „Męczennik miłości”¹¹⁹. Ten, który zwykł mówić, że „twórcza jest wyłącznie miłość”¹²⁰, dał tego przekonywające świadectwo w radykalnym akcie kapłańskiej proegzystencji – ofercie ze swojego życia. Bowiem – jak zaznacza nasz autor – „najkonkretniejszym wyrazem miłości «aż do końca» jest ofiara względem tego, którego kocham”¹²¹. To właśnie przez swoją miłość stał się o. Kolbe naśladowcą Boga w Chrystusie¹²², odwzorowując w sobie postawę Syna Bożego w sposób czysty i wprost dosłowny¹²³. Jego heroiczny czyn był dla wielu jego współtowarzyszy niedoli z oświęcimskiego piekła swoistą proklamacją Dobrej Nowiny, która przywraca poczucie sensu i wzmacnia nadzieję na ostateczne zwycięstwo miłości¹²⁴. Stał się bowiem nie tylko „znakiem zbawczej ciągłości z krzyżem Chrystusa”¹²⁵, ale także „odblaskiem zwycięstwa Chrystusa na Kalwarii”¹²⁶. Szczególnie znamienne było pasterskie oddziaływanie tego zakonnego kapłana na pozostałych dziewięciu więźniów, z którymi dzielił on celę śmierci. Będąc z nimi i dla nich, św. Maksymilian

119 A. NOSSOL, *Żyć i być dla innych jako naczelne „prawo” cywilizacji miłości*, w: TENŻE, *Ku cywilizacji miłości*, s. 23.

120 Zob. NOSSOL, *Św. Maksymilian Kolbe jako drogowskaz ku cywilizacji miłości*, s. 329.

121 A. NOSSOL, *Nowa ewangelizacja zakotwiczona w świadectwie radykalnej miłości*, s. 241.

122 NOSSOL, *Antropologiczny wymiar miłości Boga*, s. 262.

123 A. NOSSOL, *Nowa ewangelizacja zakotwiczona w świadectwie radykalnej miłości*, s. 243.

124 NOSSOL, *Żyć i być dla innych jako naczelne „prawo” cywilizacji miłości*, s. 23.

125 NOSSOL, *Nasz dar i zadanie w Roku Jubileuszowym 600-lecia obecności Maryi w Obrazie Jasnogórskim*, s. 241.

126 NOSSOL, *Uczyć się bronić tego, co boskie w człowieku*, s. 245.

starał się z całych sił ich pocieszać. W efekcie wydarzyło się coś zupełnie niesłychanego dotąd w Auschwitz – z bunkra głodowego rozbrzmiewały pieśni religijne. Udało się przewyciężyć rozpacz i bezsilność skazańców i porwać ich do twórczego wytrwania¹²⁷. W ten sposób zakonnik nadał sens swojej okrutnej śmierci¹²⁸. W obozie koncentracyjnym w Auschwitz ofiarna śmierć Kolbego wywołała poruszenie i całymi dniami więźniowie nie mówili o niczym innym. Stanowiła ona bowiem przekreślenie wszelkiej obecnej tam pogardy człowieka oraz obronę tego, co boskie w człowieku¹²⁹. Bezgraniczna miłość do Boga tego polskiego kapłana dokonała się ostatecznie w najradykałniejszym „być”, w cierpieniu i śmierci dla innych, a męczeńska śmierć stała się jednocześnie wyznaniem wiary i wyznaniem miłości, do której ta wiara go prowadziła¹³⁰. To „świadectwo miłości, której miarą jest miłość bez miary” stało się najistotniejszym i najbardziej doniosłym oddziaływaniem ewangelizacyjnym świętego z Niepokalanowa¹³¹. Stało się ono możliwe, ponieważ ten zakonny kapłan był człowiekiem, który potrafił bez reszty ukochać Boga w bliźnim i żyć chrześcijańską proegzystencją, a przez to przyczyniał się do budowy cywilizacji miłości w otaczającym go świecie¹³². Jego bezgraniczna miłość do Boga wypełniła się ostatecznie w najbardziej radykalnym byciu dla innych, w proegzystencji¹³³.

127 NOSSOL, *Aus Liebe für andere leiden und sterben. Pater Maximilian M. Kolbe*, s. 215.

128 NOSSOL, *Maximilian Kolbe – Märtyrer der Liebe*, s. 1502.

129 NOSSOL, *Uczyć się bronić tego, co boskie w człowieku*, s. 247.

130 NOSSOL, *Aus Liebe für andere leiden und sterben. Pater Maximilian M. Kolbe*, s. 216.

131 A. NOSSOL, *Nowa ewangelizacja zakotwiczona w świadectwie radykalnej miłości*, s. 241.

132 NOSSOL, *Maximilian Kolbe – Märtyrer der Liebe*, s. 1498.

133 *Tamże*, s. 1502.

*

Postawa św. Maksymiliana, określana przez arcybiskupa Nossola jako radykalna proegzystencja stanowi inspirację dla wszystkich chrześcijan a zwłaszcza dla kapłanów, jak naśladować Chrystusa w Jego całkowitym ukierunkowaniu na drugiego poprzez całe życie aż do momentu śmierci. Sylwetka męczennika Auschwitz rozważana w tym kontekście może stanowić dla kapłanów tak zakonnych jak i diecezjalnych inspirację, w jaki sposób z wielkodusznością odpowiedzieć na Boże wezwanie i obdarowanie w łasce sakramentu święceń.